

Atlantycka pętla, śladami Krzysztofa Kolumba

Ile trzeba energii, zapału i uporu, by zrealizować marzenie życia? Tylko Krzysztof Matuszewski oraz jego najbliżsi wiedzą, ile czasu pieniędzy i nerwów kosztowało przygotowanie wyprawy oraz jej realizacja. Kilka dni temu, zakończyła się, ponad roczna, wyprawa atlantycka śladami Krzysztofa Kolumba. Bo taki cel sobie postawił Matuszewski - odwiedzić miejsca, do których dopłynął Krzysztof Kolumb, podczas pierwszej swojej wyprawy w poszukiwaniu Indii Zachodnich.

Ponad trzynaście miesięcy z małymi przerwami trwała wyprawa na Karaiby i z powrotem. Krzysiu Matuszewski przez trzy lata, przygotowywał się do tego rejsu, szykując swój nie wielki jacht s/y Anna Łucja. Siedmio i półmetrowy jacht, który ma już na swoim koncie 40 wiosen, stał się domem na trzynaście miesięcy dla Krzysia oraz jego najbliższych, którzy uczestniczyli w niektórych etapach rejsu. Bywało różnie. Na szczęście Neptun był łaskawy dla Anny Łucji, choć czasami jacht domagał się napraw. Zapraszam do wysłuchania, na świeżo relacji z tej wyprawy Opolanina - Krzysztofa Matuszewskiego.